

PIOTR GÓRALSKI

O KONIECZNOŚCI PRZESTRZEGANIA ZAŁOŻEŃ KONCEPCYJNO-FUNKCJONALNYCH DOTYCZĄCYCH ŚRODKÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH ORAZ ŚRODKÓW KARNYCH W KODEKSIE KARNYM Z 1997 R.

I. Od końca XIX w. daje się zauważyć proces wprowadzania do ustawodawstw karnych poszczególnych państw nowych środków reakcji karnej, jak też postępujące ich zróżnicowanie. Tradycyjne kary zostały uzupełnione karami dodatkowymi, środkami probacyjnymi oraz środkami zabezpieczającymi. Pojawiły się postulaty przeciwdziałania przestępczości za pomocą środków obrony społecznej, których zasadniczą przesłanką realizacji miał być określony stopień stanu antyspołeczności sprawcy czynu zabronionego¹. W późniejszym czasie nową instytucję zaczęły stanowić środki kompensacji szkód wywołanych czynem karalnym, stosowane w postępowaniu karnym (środki restytucyjne).

Znaczna część spośród wymienionych tu sankcji karnych, została zamieszczona w obowiązującym polskim Kodeksie karnym, w katalogu środków karnych. Umieszczono tam formy sankcji karnych o zróżnicowanych funkcjach: o silnym charakterze represyjnym (pozbawienie praw publicznych), dominującym znaczeniu zapobiegawczym (przepadek, zakazy) oraz służące realizacji celów kompensacyjnych (nawiązka, naprawienie szkody)². Różnorodność celów, które mają spełniać środki karne, oraz możliwość samoistnego ich orzekania powodują, że ten rodzaj środków penalnych stał się często stosowaną formą reakcji na przestępstwo. O ile środki karne nie mogą przejąć funkcji kar, bowiem w tych ostatnich dominuje tradycyjny element odpłaty i potępienia czynu karalnego, o tyle wydaje się, że na gruncie polskiego prawa karnego nastąpiło zatarcie granicy pomiędzy niektórymi środkami karnymi a środkami zabezpieczającymi, połączone z zepchnięciem tych ostatnich na swoisty margines prawa karnego. Skłania to do zastanowienia się nad cechami obu tych rodzajów sankcji karnych, a także nad możliwością ustalenia istniejących pomiędzy nimi różnic. Można bowiem odnieść wrażenie, że ustawodawca,

¹ L. Tyszkiewicz, *Doktryny i ruch 'Obrony społecznej' we współczesnym prawie karnym*, Poznań 1968, s. 80-81 i n.

² J. Wojciechowska, *Komentarz do rozdz. V k.k. – środki karne*, w: G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 879; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 437; Z. Sienkiewicz, *Środki karne*, w: M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 316-317; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 270.

coraz częściej wprowadzając nowe rodzaje sankcji do kodeksu karnego, jakby bez zastanowienia zalicza je do środków karnych, mimo że pod względem cech i pełnionych funkcji należałoby je niekiedy umieścić raczej wśród innych form reakcji karnej.

II. Analizując środki zabezpieczające na gruncie trzech dotychczasowych, rodzimych kodeksów karnych, można wyróżnić następujące charakterystyczne dla nich cechy zasadnicze, a mianowicie:

1) orzekanie ich przez sąd (a nie np. przez organ administracyjny) w postępowaniu karnym w związku z popełnionym czynem karalnym;

2) stosowanie niezależnie od winy sprawcy. Ich realizacja może więc nastąpić zarówno wtedy, kiedy tę winę przypisano (tak jest np. w przypadku środków zawartych w art. 95, 95a, art. 96 i w pewnym zakresie w art. 100 k.k.), jak i wtedy, gdy ustalono jej wyłączenie (tu właściwe byłyby instytucje z art. 94 i 99 k.k.);

3) zasadniczą podstawą wdrożenia środków zabezpieczających jest społeczne niebezpieczeństwo stwarzane przez sprawcę. W przypadku środków o charakterze izolacyjnym musi ono mieć znaczny stopień, ale już np. przypadek mający zastosowanie przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego (art. 100 k.k.) może być orzeczony wobec osoby, która poważniejszego zagrożenia nie stanowi, skoro nie była dotąd karana za przestępstwo umyślne, a dotycząca jej prognoza kryminologiczna jest pozytywna.

Spółeczna szkodliwość czynu ma dla realizacji środków zabezpieczających znaczenie drugorzędne, a jej funkcje są zróżnicowane. Jeżeli np. umieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym musi się wiązać z popełnieniem przez sprawcę czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (art. 94 § 1 k.k.), to warunkiem skierowania do zamkniętego zakładu leczenia odwykowego jest to, aby wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekraczała 2 lat (art. 96 § 2 k.k.), a więc karygodność zarzucanego czynu nie może być znaczna. Z kolei przypadek, stosowany na podstawie art. 100 k.k., może zostać wdrożony wtedy, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy;

4) czas stosowania środków zabezpieczających jest ograniczony istnieniem zagrożenia ze strony jednostki – jest zatem z góry nieokreślony lub nieokreślony względnie poprzez podanie górnej granicy czasowej ich realizacji;

5) o zakończeniu realizacji środków zabezpieczających decyduje zmniejszenie się niebezpieczeństwa ze strony sprawcy, a więc ustalenie, że zmniejszyło się prawdopodobieństwo popełnienia przezeń czynu karalnego;

6) zakończenie ich wykonywania następuje niezależnie od upływu jakichkolwiek terminów (chyba że czas realizacji tych środków jest względnie nieokreślony);

7) uzasadnieniem stosowania tych środków nie jest racjonalizacja sprawiedliwościowa. W opinii znacznej części przedstawicieli współczesnej nauki prawa karnego, dolegliwość tych sankcji ma charakter uboczny i niezamierzony przez ustawodawcę³;

³ A. Kwieciński, *Lecznicze środki zabezpieczające w polskim prawie karnym i praktyka ich wykonywania*, Wrocław 2009, s. 23-24 i podana tam literatura.

8) środki zabezpieczające są stosowane na podstawie orzeczeń sądowych o umorzeniu postępowania karnego (np. środki określone w art. 94 § 1, art. 99 § 1 k.k. oraz w art. 100 k.k.) lub o warunkowym jego umorzeniu (art. 100 k.k.). Tylko w tych przypadkach, gdy środki zabezpieczające uzupełniają wymierzoną sprawcy karę, ich realizacja następuje na podstawie wyroku skazującego (w szczególności środki zawarte w art. 95 § 1, art. 95a § 1 i § 1a oraz w art. 96 § 1 k.k.).

Jakkolwiek w doktrynie deklarowano (i czyni się to także współcześnie), iż podstawowe znaczenie dla orzeczenia środków zabezpieczających ma kwestia „społecznego niebezpieczeństwa sprawcy” (określana niekiedy jako stwarzanie przez niego zagrożenia dla porządku prawnego)⁴ – to w praktyce ich stosowania, podobnie jak w przypadku kar i środków arnych, coraz większego znaczenia zaczyna nabierać analiza społecznej szkodliwości czynu.

Warunkiem stosowania izolacyjno-leczniczych środków zabezpieczających na gruncie k.k. z 1969 r. była przesłanka wyrażająca się w stwierdzeniu, że pozostawienie sprawcy czynu karalnego na wolności poważnie zagraża porządkowi prawnemu (art. 99 § 1 i art. 100 § 1 k.k. z 1969 r.). Odwoływano się tu zatem wprost do niebezpieczeństwa, jakie stwarzała dana osoba dla społeczeństwa, a nie tylko konkretny czyn przez nią dokonany. Zachowanie wypełniające znamiona przestępstwa nie tyle stanowiło powód zastosowania środków zabezpieczających, ile raczej okazję do ich użycia, będąc symptomem zagrożenia stwarzanego przez daną jednostkę dla dóbr prawnych. W trakcie prac nad projektem nowego Kodeksu karnego na początku lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia zaistniało jednak przeświadczenie, że idea budowania systemu prawa karnego opartego na myśli przewodniej, według której w centrum uwagi prawa karnego ma być nie tyle czyn przestępczy, ile przede wszystkim jego sprawca, jest już przeżytkiem⁵. Jednym z powodów przyjęcia takiej tezy był fakt, że w praktyce realizacji przepisów Kodeksu karnego z 1969 r. dotyczących środków zabezpieczających okazało się, iż w zakładach izolacyjnych umieszczano nierzadko na czas nieokreślony osoby, które popełniły stosunkowo drobne czyny karalne⁶. Dlatego też w Kodeksie karnym z 1997 r. uzależniono możliwość internacji osoby niepełnosprawnej w zakładzie psychiatrycznym, tytułem środka zabezpieczającego, od popełnienia przez nią czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej (art. 94 § 1 k.k.). Nie rezygnując z zasady posługiwania się tego typu środkami w uzależnieniu od oceny zagrożenia, jakie stwarzają takie osoby (art. 93 k.k.), podkreślono mocniej, niż miało to miejsce do tej pory, powiązanie środków zabezpieczających ze szkodliwością czynów, będących przyczyną ich

⁴ Por. W. Wolter, *Zarys systemu prawa. Część ogólna*, t. II, Kraków 1934, s. 19 i 21; J. Koredeczuk, *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym*, Wrocław 2007, s. 140; W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1971, s. 380-381; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 73; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 305; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 305; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2002, s. 195; Z. Sienkiewicz, *Środki zabezpieczające*, w: M. Bojarski (red.), op. cit., s. 415 i 417.

⁵ K. Buchała, *System kar, środków karnych i zabezpieczających w projekcie k.k. z 1990 r.*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 6, s. 15.

⁶ J. Majewski, *Materialny element przestępstwa w projekcie kodeksu karnego*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 6, s. 82.

wdrożenia⁷. Wzmocniono przez to ochronę praw jednostki przed stosowaniem sankcji nieproporcjonalnych do wagi popełnionego czynu karalnego, ale też jednocześnie – na co warto zwrócić uwagę – zniwelowano jedną z różnic charakteryzujących środki zabezpieczające w porównaniu do innych, szeroko rozumianych, środków karnych.

Jednocześnie, z pewnym wyjątkiem, którym jest środek zabezpieczający w postaci przepadku (art. 100 k.k.), zasadniczą cechą współczesnych środków zabezpieczających w polskim prawie karnym stało się ich używanie tylko wobec osób z anomaliami psychicznymi (osób niepoczytalnych i o poczytalności umniejszonej), osobowościowymi (zaburzenia preferencji seksualnych) oraz uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. Środki te mają w zasadzie wyłącznie cel terapeutyczny⁸.

Odrzucono natomiast, jako niehumanitarną, ideę środków zabezpieczających (zwłaszcza izolacyjnych), których zasadniczym celem nie byłaby terapia, lecz ochrona społeczeństwa przed wielokrotnie już karanymi sprawcami poważnych przestępstw – w szczególności zabójstw, zgwałceń, zachowań o charakterze pedofilnym, których następstwem były poważne szkody, oraz innych czynów dokonanych z użyciem przemocy w okolicznościach charakteryzujących się okrucieństwem zachowania się sprawcy. Obecnie sprawcy tego typu przestępstw odbywają w większości przypadków terminowe kary pozbawienia wolności, choć – jak wiadomo – kara pozbawienia wolności rzadko bywa skuteczna wobec wielokrotnych recydywistów, zwłaszcza z mankamentami psychicznymi lub osobowościowymi. Kontrola takich skazanych po opuszczeniu przez nich zakładu karnego występuje w bardzo ograniczonym stopniu. Artykuł 167 k.k.w. przewiduje namiastkę wolnościowego środka zabezpieczającego po odbyciu kary w postaci dozoru kuratora nad byłym więźniem, któremu może się poddać – dobrowolnie – każda osoba opuszczająca zakład karny.

Brak akceptacji idei izolacyjnych środków zabezpieczających o charakterze ochronnym (zwanych też niekiedy wymownie środkami represyjnymi) wydaje się rzutować na całość współczesnej koncepcji tego „drugiego toru” odpowiedzialności karnej, odbierając rację bytu także nieizolacyjnym, ochronnym środkiem zabezpieczającym. Jak już wspomniano, środki zabezpieczające postrzegane są obecnie w polskim prawie karnym głównie przez pryzmat celów terapeutycznych⁹. Jeżeli natomiast sankcje karne oparte na społecznym niebezpieczeństwie stwarzanym przez sprawcę i orzekane na czas nieokreślony miałyby służyć przede wszystkim celom ochronnym, to – dostrzegając

⁷ K. Buchała, op. cit., s. 29; A. Marek, op. cit., s. 358.

⁸ Nic też dziwnego, że po wprowadzeniu w 2005 r. do k.k. art. 95a – dotyczącego umieszczania sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych po odbyciu kary w specjalnych zakładach na czas nieokreślony – po dłuższym okresie niepewności zdecydowano się uznać ten rodzaj sankcji także za środek o charakterze leczniczym. Przepisy k.k.w. (art. 200 §3) po nowelizacji z listopada 2009 r. nakazują kierować sprawców tego typu do zakładów psychiatrycznych, choć przeciw zdiagnozowanie np. pedofilii samo w sobie nie prowadzi do ustalenia okoliczności wyłączającej lub ograniczającej poczytalność. Dodać należy, że na gruncie psychiatrii i seksuologii brak też pewności co do tego, w jaki sposób leczyć takie zaburzenia (zwłaszcza gdy występują obok innych zaburzeń osobowościowych osoby skazanej) i czy taka terapia będzie skuteczna w dłuższym okresie czasu.

⁹ A. Kwieciński, op. cit., s. 19.

konieczność ich wprowadzenia – ujmuje się je w kodeksie jako środki karne. Takie zabiegi ustawodawcze należałoby ocenić jako nieuprawnione. Nie ulega wątpliwości istotność roli, jaką powinny odgrywać środki zabezpieczające na płaszczyźnie prawa i polityki kryminalnej, ale jednocześnie trzeba dodać, że rola ta nie powinna się ograniczać do podporządkowania ich – w dominującym stopniu – celom leczniczym.

III. Na tle przedstawionych cech środków zabezpieczających, wskazujących na ograniczony obecnie zakres ich stosowania, zwraca uwagę istotnie rozbudowany w Kodeksie karnym z 1997 r. katalog środków karnych. Warto przy tej okazji przypomnieć, że środki karne w większości (choć nie wszystkie) wywodzą się z kar dodatkowych znanych poprzednim polskim kodyfikacjom karnym. Kary dodatkowe, orzekane jako samoistne środki penalne, w czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. były wymierzane stosunkowo rzadko. W latach 1970-1989 orzekano je w ok. 0,2-0,3% ogółu skazań¹⁰. Uelastycznienie przesłanek ich stosowania, także w sposób samoistny, oraz przekształcenie i powiększenie katalogu tych środków kontroli społecznej miało – w zamiśle twórców Kodeksu karnego z 1997 r. – nadać im większą niż dotychczas rangę w systemie sankcji karnych.

Założono, że będą one służyć zwalczaniu głównie drobnej i średniej przestępczości¹¹. Świadczy o tym m.in. treść art. 59 k.k., który wprowadził możliwość zastąpienia kary środkiem karnym w sytuacji, gdy przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech albo karą łagodniejszego rodzaju, a społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna¹². W takim wypadku sąd może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli jednocześnie orzeka środek karny, a cele kary zostaną przez ten środek spełnione. W domyśle zwalczanie tzw. poważnej przestępczości miało pozostać domeną kar (obok których mogły być dodatkowo orzekane środki karne), środki zabezpieczające zaś miały być wykorzystywane wobec osób o różnym stopniu zakłóceń poczytalności, popełniających czyny karalne o zróżnicowanym nasileniu karygodności, w tym również niestanowiące przestępstw ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu (art. 100 k.k.).

Na tle tych założeń należy zatem wskazać zasadnicze cechy środków karnych. Zalicza się do nich powszechnie:

- 1) orzekanie tych środków w oparciu o kryterium społecznej szkodliwości czynu;
- 2) proporcjonalność czasu ich stosowania, a tym samym dolegliwości, do winy sprawcy;
- 3) wdrażanie ich przez sąd na czas określony – przy jednoczesnym, wyjątkowym, występowaniu tego typu sankcji orzekanych bezterminowo (na zawsze);

¹⁰ K. Buchała, op. cit., s. 20.

¹¹ Z. Sienkiewicz, *Środki karne*, w: M. Bojarski (red.), op. cit., s. 318; K. Maksymowicz, *Od kar dodatkowych do środków karnych*, w: L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. II, Wrocław 1998, s. 37.

¹² J. Majewski, op. cit., s. 82.

4) w zasadzie skrócenie okresu ich stosowania, które następuje przede wszystkim ze względu na upływ terminu przewidzianego w ustawie¹³. Uznanie, że środek karny został wykonany przed terminem, może nastąpić, gdy sprawca wykonywał obowiązki związane z realizacją tego środka i przestrzegał w tym czasie prawa. Kwestia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez sprawcę przestępstwa ma także pewne znaczenie, ale w porównaniu ze środkami zabezpieczającymi jest ono drugoplanowe¹⁴;

5) realizację przez te środki przede wszystkim celów zapobiegawczych oraz kompensacyjnych;

6) racjonalizację sprawiedliwościową środków karnych, których celem może być m.in. zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości. Dolegliwość tych środków ma jednak charakter wtórny. W doktrynie podkreśla się, że nie powinny one służyć zwiększaniu represji, zwłaszcza ponad stopień winy sprawcy¹⁵;

7) ponieważ środki karne w większości wywodzą się od kar (dodatkowych), a podstawą ich wymierzenia jest ustalenie winy sprawcy czynu zabronionego, to zazwyczaj są one orzekane w wyroku skazującym. W doktrynie zwraca się uwagę, że niektóre środki karne mogą być jednak realizowane na podstawie orzeczeń niewiązanych się ze skazaniem sprawcy przestępstwa – można tu wymienić środek karny zawarty w art. 41 § 1¹⁶ oraz instytucję zawiadomienia sądu rodzinnego o możliwości pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich z art. 51 k.k.¹⁷, jak również środki karne, które mogą znaleźć zastosowanie w ramach warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Wymienione tu przesłanki stosowania tych środków, jak również ich treść, w tym wynikający także już z samej ich nazwy retrybucyjny charakter, mogą wskazywać, że różnica między środkami karnymi a karami jest niewielka i – jak zauważa M. Szewczyk – ma charakter bardziej formalny niż merytoryczny¹⁸. Zarówno kary, jak i środki karne mogą spełniać funkcje represyjne, zapobiegawcze i kompensacyjne, z tym że różnica między tymi rodzajami sankcji karnych polega na rozłożeniu stopnia ciężkości poszczególnych funkcji, a nie na fakcie, czy one istnieją, czy nie¹⁹.

W doktrynie podnosi się, iż niektóre spośród środków karnych nie są karami i nie wywodzą się z tej kategorii sankcji karnych. Tak jest, jak wiadomo,

¹³ Wyjątek stanowią tu środki karne z art. 41 § 1a i § 1b oraz z art. 42 § 3 k.k., które są stosowane dożywotnio i nie można ich uznać za wykonane.

¹⁴ Odstępstwem od reguły jest unormowanie art. 84a § 1 w zw. z art. 41a § 3 k.k. Dla uznania środka karnego za wykonany przepis ten wymaga ustalenia pozytywnej prognozy kryminologicznej.

¹⁵ W. Wróbel, *Środki karne w projekcie kodeksu karnego*, cz. I, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 7-8, s. 98.

¹⁶ Por. Z. Sienkiewicz, *Środki karne w nowym kodeksie karnym na tle założeń polityki kryminalnej*, w: L. Bogunia (red.), op. cit., t. I, Wrocław 1997, s. 91; Z. Sienkiewicz, *Komentarz do art. 41 k.k.*, w: O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 130.

¹⁷ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 172.

¹⁸ M. Szewczyk, *Komentarz do art. 39 k.k.*, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Kraków 2004, s. 681; M. Szewczyk, *Kilka uwag na temat funkcji środków karnych na tle obowiązującego kodeksu karnego*, w: *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci prof. A. Wąska*, Lublin 2005, s. 356.

¹⁹ M. Szewczyk, *Komentarz do art. 39 k.k.*, s. 682.

w wypadku obowiązku naprawienia szkody oraz świadczenia pieniężnego i w zasadzie odnosi się to również do nawiązki²⁰.

W nauce prawa karnego można też spotkać się z opinią krytycznie odnoszącą się do ustanowionego w obowiązującym kodeksie karnym podziału na kary i środki karne. W tym krytycznym ujęciu uznaje się, że kary także należą do szeroko rozumianych środków karnych, a konstrukcja kodeksowych środków karnych jest wadliwa, ponieważ obejmuje sankcje o dominującym elemencie represyjnym, mające w istocie charakter kary (pozbawienie praw publicznych) środki kompensacyjne wywodzące się z prawa cywilnego, jak również niesklasyfikowane środki penalne z art. 45 i art. 52 k.k., które łączą się z nałożeniem obowiązków karnych na osoby fizyczne lub prawne niebędące podmiotami odpowiedzialności karnej (art. 45 § 3 k.k. – przypadek korzyści uzyskanej z przestępstwa przeniesionej przez jego sprawcę na osoby trzecie, art. 52 k.k. – zwrot korzyści majątkowej przez podmiot, na rzecz którego lub w którego interesie działał sprawca przestępstwa, w wyniku którego taka korzyść została uzyskana)²¹.

Wewnętrzne zróżnicowanie środków karnych utrudnia wskazanie ich cech charakterystycznych, a tym samym ich porównanie z właściwościami środków zabezpieczających.

Uwzględniając powyższe spostrzeżenia, wskazujące na złożoność celów, które mają być realizowane przez środki karne, należy zwrócić uwagę na trzy szczególne, gdyż orzekane w określonych okolicznościach dożywotnio (na zawsze) ich postaci, zawarte kolejno w art. 41 § 1a i § 1b, 41a § 3 oraz w art. 42 § 3 k.k.²²

Pierwszy z tych środków dotyczy orzeczanego fakultatywnie zakazu zajmowania wszelkich lub określonych stanowisk, wykonywania wszelkich lub określonych zawodów albo działalności związanych z wychowaniem, leczeniem, edukacją lub opieką nad małoletnimi w razie skazania na karę pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego. W razie ponownego skazania w przedstawionych warunkach sąd ma obowiązek orzec zakaz dożywotnio.

Drugi ze wskazanych środków wiąże się z obowiązkiem powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazem kontaktowania się z określonymi osobami, zakazem zbliżania się do określonych osób

²⁰ W. Chlebuś, *Środki karne jako nowy system sankcji w prawie karnym*, w: L. Bogunia (red.), op. cit., t. IV, Wrocław 1999, s. 37.

²¹ Zob. T. Bojarski, *Kilka uwag o środkach reakcji karnej na czyny zabronione stanowiące przestępstwa i wykroczenia*, w: K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Warszawa 2007, s. 19-21.

²² Wobec osób, w stosunku do których orzeczono dwie spośród trzech wymienionych sankcji, w przeciwieństwie do innych środków karnych, nie stosuje się dobrodziejstwa możliwości uznania ich za wykonane po upływie połowy okresu, na który były orzeczone (art. 84 § 2 k.k.). Jednakże art. 84a § 1 k.k. umożliwia uznanie za wykonany jednego z wymienionych środków – zawartego w art. 41a § 3 k.k. – po upływie 10 lat jego wykonywania, jeżeli istnieje uzasadnione przekonanie, że po uchyleniu obowiązku lub zakazu sprawca nie popełni ponownie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego. Nie wiadomo, dlaczego takiej możliwości nie przewidziano względem dwóch pozostałych środków karnych.

lub zakazem opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu w razie dwukrotnego skazania sprawcy na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności dokonane na szkodę małoletniego. Ten środek karny ma wyłącznie fakultatywny charakter.

Trzeci z wymienionych środków karnych polega na obligatoryjnym zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173 k.k., którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. lub w art. 355 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia.

W przypadku środków karnych zawartych w art. 41 § 1a oraz w art. 42 § 3 k.k. zwraca uwagę bardzo szeroki, a zarazem niedookreślony zakres przedmiotowy zachowań objętych zakazem²³. W przepisach tych stanowi się bowiem o zakazie zajmowania wszelkich stanowisk, zawodów lub działalności i – odpowiednio – o zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Tak rozległe ograniczenie praw jednostki wykracza, jak się wydaje, poza cele stawiane środkom wywodzącym się genetycznie od kary. Wymierzając karę (środek karny), należałoby ustalić rodzaj działalności, zawodu, stanowiska, z którym związane było popełnienie czynu karalnego, a następnie mogłoby nastąpić orzeczenie zakazu ich prowadzenia lub pełnienia na określony w wyroku okres, proporcjonalny do winy sprawcy i społecznej szkodliwości jego czynu. Środki te (zakazy) powinny mieć zatem charakter terminowy – jak to miało miejsce w pierwotnej wersji Kodeksu karnego do czasu jego nowelizacji w 2000 r. – i być stosowane np. na okres maksymalnie 10 lat. Jeżeli w niektórych wypadkach sąd doszedłby do wniosku, że tak długi okres stosowania tych środków karnych jest niewystarczający ze względu na możliwość ponownego popełnienia podobnego czynu przez sprawcę, to analogiczne zakazy należałoby realizować, ale już w warunkach nie środka karnego, lecz środka zabezpieczającego, uzupełniającego karę (względnie środek karny).

Odpowiednie organy, tak jak w przypadku innych środków zabezpieczających, powinny w określonych okresach nadzorować proces oddziaływania psychologicznego lub medycznego prowadzonego wobec sprawcy. Gdyby uznano, że prawdopodobieństwo popełnienia przezeń nowego przestępstwa się zmniejszyło, wówczas zakazy ciężące na skazanym należałoby ograniczyć lub nawet zupełnie usunąć. W przypadku osób, na które nałożono by długoletni zakaz prowadzenia pojazdów, w ramach takiego środka zabezpieczającego uzupełniającego środek karny byłoby wskazane uzależnienie przywrócenia im uprawnienia od pozytywnej opinii biegłego (np. psychologa), a jednocześnie ponowne kierowanie tych osób na kursy prawa jazdy połączone z obostrzonymi

²³ Wobec art. 41 § 1a k.k. formułuje się nawet zarzut naruszenia art. 42 Konstytucji RP w postaci niespełnienia wymogu ustawowej określoności czynów zabronionych. Zob. szerzej M. Melezini, A. Sakowicz, *Zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi jako nowy środek karny*, „Archiwum Kryminologii”, t. XXIX-XXX, 2007-2008, s. 569-570.

wymogami (także finansowymi) przywrócenia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Można postawić tezę, że środki karne występujące obecnie w Kodeksie karnym, które są orzekane na zawsze, pełnią w istocie rolę środków zabezpieczających o charakterze ochronnym. Dolegliwość wynikająca z dożywotniego stosowania i brak możliwości ich uchylenia mogą stwarzać wątpliwości w zakresie zgodności ze współczesnymi standardami praw człowieka.

Zasadnicze pytanie, jakie nasuwa się przy omawianiu powyższych zagadnień, brzmi: dlaczego wymienione środki penalne, mając charakterystyczne cechy środków zabezpieczających, zostały przez ustawodawcę umiejscowione pośród środków karnych?²⁴ Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać w zakorzenionym we współczesnej doktrynie polskiego prawa karnego przeświadczeniu, że zasadniczą cechą środków zabezpieczających jest cel leczniczy i w żaden sposób, w założeniu ustawodawcy, nie mogą być one dolegliwe wobec sprawcy.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że wymienione wyżej zakazy na mocy art. 99 § 1 k.k. zaliczone zostały także do środków zabezpieczających – ale stosowanych wyłącznie wobec osób niepoczytalnych. Czy ma to jednak oznaczać, że zasadniczym czynnikiem definiującym obecnie środki zabezpieczające jest kryterium niepoczytalności osoby, względem której mają one znaleźć zastosowanie?

W tym miejscu należy nawiązać do kwestii zasygnalizowanej już przy określaniu cech charakterystycznych omawianych tu sankcji. Otóż zwraca uwagę fakt, że w przypadku niektórych środków karnych wyraźnie zastrzeżono, i ich nałożenie na sprawcę przestępstwa jest uwarunkowane wydaniem wyroku skazującego, w innych wypadkach (np. w art. 41 § 1, art. 41b, art. 44 § 1 i § 2 oraz w art. 51 k.k.) taki wymóg nie został sformułowany.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy brak zastrzeżenia o konieczności skazania sprawcy w celu orzeczenia wobec niego wymienionych wyżej środków karnych jest wynikiem niedopatrzenia ustawodawcy, czy też ma charakter zamierzony. W doktrynie występuje pogląd wskazujący na możliwość nałożenia na sprawcę niektórych środków karnych w orzeczeniach innych niż skazujące. Z. Sienkiewicz uważa, iż wydanie zakazu wykonywania zawodu lub zajmowania stanowiska (art. 41 § 1 k.k.) może nastąpić niezależnie od tego, czy nastąpiło skazanie, czy też np. niepodleganie karze²⁵. W doktrynie utrwalił się

²⁴ Zawieszenie w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu, a także nakaz powstrzymania się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów składają się także na przewidziany w prawie procesowym środek zapobiegawczy (art. 276 k.p.k.). Z założenia ma on służyć głównie zapobieżeniu uchylenia się podejrzanego od odpowiedzialności karnej. Jak słusznie zauważa M. Szewczyk: „w znacznym większym stopniu orzeczenie tych środków [obowiązków w ramach środka z art. 276 k.p.k. – przyp. P.G] pełni funkcję zabezpieczającą, chroniącą społeczeństwo przed niebezpiecznym sprawcą do czasu prawomocnego skazania”, zob. M. Szewczyk, *Kilka uwag...*, s. 353.

Dodać można, że o ile ta zabezpieczająca funkcja dominuje nad celami sprawiedliwościowymi w przypadku – odpowiadających temu środkowi zapobiegawczemu – środków karnych orzekanych terminowo, o tyle już w przypadku tych środków wymierzanych „na zawsze” w istotnej mierze przyczynia się do faktycznego przekształcenia ich w środki zabezpieczające.

²⁵ Zob. Z. Sienkiewicz, *Środki karne w nowym kodeksie...*, s. 91; idem, *Komentarz do art. 41 k.k.*, s. 130.

pogląd, że instytucja umieszczona w rozdziale V k.k., poświęconym środkom karnym, którą stanowi zawiadomienie sądu rodzinnego o możliwości pozbawienia sprawcy praw rodzicielskich (art. 51 k.k.), może zostać zrealizowana zarówno na podstawie wyroku skazującego, jak i orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie karne²⁶. Zresztą również sam ustawodawca wyraźnie wskazał możliwość stosowania środków karnych bez skazania sprawcy. Została ona przewidziana m.in. w odniesieniu do zakazu prowadzenia pojazdów w sytuacji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Jak słusznie podkreśla B. Kunicka-Michalska, zakaz ten w tym przypadku nie stanowi obowiązku probacyjnego – pozostaje środkiem karnym, którego sąd nie może, w przeciwieństwie do obowiązków nakładanych na sprawcę w okresie próby, zmienić lub uchylić²⁷.

Powstaje zatem pytanie, czy w przypadku wszystkich tych środków karnych, dla zastosowania których ustawodawca nie zastrzegł wyraźnie konieczności skazania sprawcy, możliwa byłaby ich realizacja na podstawie orzeczeń umarzających postępowanie karne (w związku ze stwierdzeniem okoliczności wyłączającej karalność), względnie orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania? Można by udzielić odpowiedzi negatywnej, przywołując chociażby taki argument, że unormowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego zawiera jednoznaczne wskazanie tych środków karnych, które w ramach tej instytucji mogą znaleźć zastosowanie. W charakterze kontrargumentu można by odpowiedzieć, że w treści art. 67 § 3 k.k. (określającego obowiązki wiążące się z warunkowym umorzeniem postępowania karnego) nie przewiduje się wyraźnie możliwości stosowania instytucji zawartej w art. 51 k.k. (tj. zawiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny o możliwości pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich), a – jak wyżej o tym wspomniano – doktryna opowiada się za takim rozwiązaniem.

Przyjęcie założenia, że taka możliwość by istniała, implikuje pytanie, co właściwie miałyby decydować o różnicy pomiędzy takimi środkami karnymi a np. administracyjnymi lub ochronnymi środkami zabezpieczającymi. Przecież sensem istnienia tych ostatnich jest właśnie to, że pewnych kar (środków karnych), spełniających cele ochronne w określonych sytuacjach, nie można zastosować ze względu na wyłączenie karalności sprawcy. Najdobitniej wskazuje na to porównanie środków karnych zawartych w art. 44 § 1 i § 2 k.k. (środek karny przypadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa oraz przypadku narzędzi przestępstwa) ze środkiem zabezpieczającym przypadku (takich samych przedmiotów) z art. 100 k.k. Uwzględniając bowiem,

²⁶ Idem, *Komentarz do art. 51 k.k.*, w: O. Górniok (red.), op. cit., s. 160; A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 172; M. Szewczyk, *Komentarz do art. 51 k.k.*, w: A. Zoll (red.), op. cit., s. 785.

²⁷ B. Kunicka-Michalska, *Komentarz do art. 67 k.k.*, w: G. Rejman (red.), op. cit., s. 1081-1082. Innym środkiem karnym, który sąd może nałożyć na sprawcę, warunkowo umarzając postępowanie karne, jest świadczenie pieniężne. Niezależnie od środków karnych sąd może też w tym przypadku orzec obowiązek powstrzymania się przebywania w określonych środowiskach lub miejscach oraz obowiązek powstrzymania się od kontaktowania się z określonymi osobami (art. 72 § pkt 7 i pkt 7a w zw. z art. 67 § 3 k.k.). Obowiązki te mają charakter probacyjny, na co wskazuje stosowany tu odpowiednio art. 74 § 2, który zezwala na możliwość ich zmiany lub uchylenia w okresie próby. Przepis ten dotyczy obowiązków wymienionych w art. 72 § 1 pkt 3-8, nie dotyczy zaś art. 67 § 3 i tym samym nie odnosi się do zakazu prowadzenia pojazdów.

że w treści art. 100 k.k. mówi się wprost, iż określony tam przepadek stosuje się m.in. w sytuacji warunkowego umorzenia postępowania karnego oraz jego umorzenia z powodu okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy, a jednocześnie w treści art. 44 §1 i §2 k.k. nie wymaga się skazania sprawcy do orzeczenia wobec niego określonych tam środków karnych, to należałoby uznać, że na gruncie obu przepisów przepadek może się opierać zarówno na orzeczeniu warunkowo umarzającym postępowanie karne, jak i na orzeczeniu umarzającym postępowanie karne z powodu okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy czynu karalnego. Wskazane uregulowania zacierają w istocie granicę między środkiem karnym (karą) przepadku a odpowiadającym mu treściowo administracyjnym środkiem zabezpieczającym. Istniejąca regulacja wydaje się zbyt ogólnie sformułowana, wobec czego nie zasługuje na aprobatę.

Oczywiście należy podkreślić, że w doktrynie wskazuje się, iż orzeczenie przepadku w charakterze środka karnego może nastąpić tylko w wyroku skazującym²⁸, natomiast przepadek, jako środek zabezpieczający, powinien znaleźć zastosowanie wtedy, gdy nie można posłużyć się tą instytucją w charakterze środka karnego. Niemniej uwzględniając wskazaną wyżej argumentację, mogą w tym względzie pojawić się pewne wątpliwości. Stąd należałoby rozważyć postulat, aby ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że przepadek stosowany w charakterze środka karnego może zostać orzeczony wyłącznie w razie skazania sprawcy przestępstwa. To samo należy odnieść do pozostałych środków karnych. We wszystkich tych przypadkach, w których nie dochodzi do skazania sprawcy, a zachodzi konieczność wdrożenia sankcji ochronnych, rolę tę powinny przejąć, odpowiednio przekształcone, służące tym celom środki zabezpieczające.

Nawiązując do poglądu sformułowanego przez M. Szewczyk, należałoby też postulować przekształcenie środków karnych w przyszłości w taki sposób, aby stanowiły one bardziej jednolitą pod względem konstrukcji ustawowej i stawianych im celów grupę sankcji karnych. Być może – jak wskazywała ta autorka – należałoby z tej grupy wyłączyć środki służące kompensacji i naprawieniu szkody i traktować je jako okoliczności wpływające na wymiar kary²⁹.

IV. Na podstawie przedstawionych tu spostrzeżeń można sformułować następujące uwagi ogólne i wnioski.

W polskim prawie karnym funkcjonują zarówno środki karne, jak i środki zabezpieczające. Widoczna jest swoista „ekspansja” środków karnych, które coraz częściej pochłaniają inne rodzaje środków penalnych, szczególnie na gruncie przepisów karnoskarbowych (w art. 22 §2 k.k.s. zaliczono do nich nawet środki probacyjne i instytucję dobrowolnego poddania się karze). Na gruncie kodeksu karnego przejmują one funkcje przypisywane tradycyjnie środkom zabezpieczającym. Zauważalne jest wprowadzanie przez ustawodawcę kolejnych środków karnych, które mają służyć przede wszystkim celom zabezpieczenia społeczeństwa przed ponownym popełnieniem przestępstwa

²⁸ K. Postulski, M. Siwek, *Przepadek w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 162.

²⁹ M. Szewczyk, *Kilka uwag...*, s. 357.

przez sprawcę karanego już wcześniej za podobny czyn o znacznym ładunku społecznej szkodliwości, godzący w ludzkie życie lub zdrowie, wolność seksualną oraz bezpieczeństwo w komunikacji drogowej. A przecież w założeniu twórców kodeksu karnego środki karne miały tylko uzupełniać reakcję karną na najpoważniejsze czyny, stosowane zaś samoistnie powinny służyć zwalczaniu drobnej i średniej przestępczości.

Zwalczaniu przestępczości powrotnej, związanej z osobowościowymi cechami sprawcy, powinny służyć środki zabezpieczające, jednakże w rodzimym ustawodawstwie faktycznie zakres ich stosowania ograniczono do realizacji funkcji terapeutycznych wobec osób niepoczytalnych, o poczytalności umniejszonej, uzależnionych od środków odurzających lub wykazujących zaburzenia seksualne. Oprócz środków leczniczych Kodeks karny przewiduje także środki zabezpieczające o charakterze administracyjnym. W zakresie, w jakim nie mają one zastosowania wobec osoby niepoczytalnej, tj. w sytuacji przepadku (art. 100 k.k.), można wysunąć tezę, iż przesłanki jego użycia pokrywają się z ustawowymi warunkami orzeczenia przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa i narzędzi przestępstwa, traktowanych jako środki karne. Nie pozbawione podstaw może się wydawać twierdzenie, że w jednym i w drugim przypadku możliwe jest zastosowanie tych sankcji, jeżeli sprawca nie podlega karze (orzeczenie umarzające postępowanie) oraz przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Należałoby postulować ściślejsze rozgraniczenie przesłanek orzekania środków karnych i środków zabezpieczających, w tym wyraźne podkreślenie przez ustawodawcę, że środki karne, wywodzące się przecież od kar, mogą być orzekane wyłącznie w wypadku skazania sprawcy. W tych sytuacjach, gdy dochodzi do umorzenia postępowania karnego lub postępowanie to umarza się warunkowo, ochrona społeczeństwa przed ponownym popełnieniem przestępstwa przez poczytalnego sprawcę powinna być realizowana za pomocą ochronnych lub administracyjnych środków zabezpieczających.

Jeżeli środek reakcji karnej jest orzekany na zawsze (do końca życia skazanego), a jego racja bytu tkwi w społecznym niebezpieczeństwie stwarzanym przez sprawcę, to w istocie jest to środek zabezpieczający. Występujące w obowiązującym Kodeksie karnym środki karne orzekane na zawsze mają taki właśnie zabezpieczająco-ochronny charakter. Można wobec nich sformułować podobne w treści argumenty krytyczne, które są w nauce prawa karnego wysuwane w odniesieniu do kary dożywotniego pozbawienia wolności. I podobnie jak ten rodzaj kary powinien zostać zastąpiony terminową karą pozbawienia wolności, tak również środki karne orzekane na zawsze wobec osób popełniających przestępstwa na tle dewiacji seksualnych oraz dopuszczających się przestępstw komunikacyjnych pod wpływem środków odurzających należałoby zastąpić środkami karnymi wymierzanymi terminowo, np. maksymalnie na 10 lat. Okres ten odpowiada stopniowi winy i społecznej szkodliwości poważniejszych przestępstw, w wypadku których obecnie istnieje możliwość orzeczenia środków karnych na zawsze. W okolicznościach, w których sąd uznałby, że wymierzona kara (bądź też środek karny) w maksymalnie długim, przewidzianym ustawowo okresie nie spełni właściwie celów ochronnych, powinien być zastosowany środek zabezpieczający uzupełniający taką karę (lub środek

karny). Taki środek zabezpieczający odpowiadałby treści zastosowanego zakazu (np. prowadzenia pojazdów mechanicznych), ale byłby wdrażany na czas nieokreślony. Zgodnie z wymogami stawianymi przez standardy praw człowieka, jego wykonywanie powinno podlegać kontroli odpowiednich organów sądowych i po ustaleniu, że niebezpieczeństwo ze strony sprawcy istotnie się zmniejszyło, środek taki mógłby zostać uchylony.

Na koniec należy wyrazić obawę, że dalsze poszerzanie katalogu środków karnych o zróżnicowanych celach i spełnianych przez nie faktycznie funkcjach, połączone z możliwą marginalizacją kar i środków zabezpieczających, może w przyszłości doprowadzić do likwidacji systemu dwutorowej reakcji karnej i powstania unormowań zbliżonych do monolitycznego systemu środków ochrony społecznej³⁰.

dr Piotr Góralski
Uniwersytet Wrocławski
piotrgoralski@prawo.uni.wroc.pl

ON THE NECESSITY OF ADHERING TO THE FUNCTIONS
AND OBJECTIVES OF PREVENTIVE AND PENALTY MEASURES PROVIDED
FOR IN THE PENAL CODE OF 1997

Summary

The author analyses the objectives and functions of the preventive and penalty measures available under the binding Penal Code in Poland. The constant widening of the existing catalogue of penal measures by adding to it measures that are obviously of a preventive character is being criticised as it gradually blurs the difference between them.

In view of the above, the author warns that if the above described process is continued, the current system of penal and preventive measures may become marginalised and replaced by a monolithic system of penal measures of a dominant preventive character.

³⁰ Por. w tym kontekście przytoczoną przez L. Tyszkiewicza, a sformułowaną ponad pół wieku temu wypowiedź F. Grispigniego: „Doktryny obrony społecznej powstały jako odpowiedź na istniejące niewątpliwie zamówienie społeczne, związane z sygnalizowanym od wielu lat ‘kryzysem’ prawa karnego. Zdaniem F. Grispigniego – kryzys ten polega na tym, że wszyscy, którzy dziś mają do czynienia z wymiarem sprawiedliwości karnej [...] nie wiedzą już w sposób pewny, co to jest kara, jakie są jej natura i funkcje oraz w jakim stosunku pozostaje ona do środków zabezpieczających” (L. Tyszkiewicz, op. cit., s. 277-278).

